ROK XV. Nr. 329 (4647) WILNO, środa 30 listopada 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

NIKŁE POZORY WIELKICH RZECZY

W dniu 3 bm. miałem sposobność pisać na tym miejscu, że losy Rusi Zakarpackiej będą doskonałym sprawdzeniem stopnia zainteresowań Niemiec i Włoch w tym regionie Europy oraz siłomierzem, który ujawni nam stopień efektywnych możliwości każdego z tych państw w basenie Dunaju W tym bowiem punkcie „oś" Berlin — Rzym nie istnieje jako układ solidarny. Odwrotnie, tknięta jest niemocą wobec ostrych sprzeczności interesów Włoch i Niemiec.

Przytem niemożliwy jest kompromis. Albo bowiem utworzy się granica polsko-węgierska i dwa narody historyczne, zespolone terytorialnie, zagrodzą Niemcom drogę ekspansii ku Ukrainie, asekurując w ten sposób również poważnie bezpieczeństwo i innych państw tej strefy, albo Polska i Węgry zostaną przedzielone korytarzem, w którym rękami Karpatorusinów i Ukraińców gospodarzyć będą Niemcy, przygotowując sobie szlak pochodu do Odesy. Polska w tym wypadku byłaby ujęta w kleszcze, których ramiona stanowią: Prusy Wschodnie od północy a Słowacja i Ruś Zakarpacka —od południa.

Gra jeszcze rozegrana nie jest. Dotychczas jednak przewaga w zapasach zdaje się być wciąż po stronie niemieckiej.

Przede wszystkim Słowacy zdradzają dużą surowość polityczną. Są wyraźnie szczuci przeciw Polsce. Czesi nigdy nie wykazywali silniejszej woli walki. W swym skrajnym oportunizmie zmienili tylko protektora. Hołdować zdają się temu, który trzyma ich od 6 tygodni dosłownie w swej paszczy. Słowacy zaś, jak gdyby zamierzają podążyć w ich ślady i pogodzić się z rolą swego kraju jako traktu, służącego do przemarszu germanizmu na podbój Europy Wschodniej.

Rzeczpospolita Polska chciała w tym narodzie widzieć ambicje do grania roli podmiotu politycznego. Toteż przystępowała do regulacji granicy polsko-słowackiej z najdalej posuniętym umiarem, by uszanować interesy i drażliwość domniemanego przyjaznego partnera w bliskiej przyszłości.

W tych warunkach z polskiej strony poprzestano na drobnych poprawkach granicy, pozostawiając rozległe połacie rdzennie polskie na Spiszu i Orawach w ręku Słowaków. Niestety, rycerskość i wspaniałomyślność znajdują rezonans właściwy jedynie w środowisku o odpowiednim poziomie kultury. Czyżbyśmy mieli się w tym miejscu zawieść w naszych rachubach psychologicznych?

Złe cienie rzuca na powyższe zagądnienie konduita Słowacji w ostatnich tygodniach. Zdawałoby się, że sprawa niepodległości nie jest w Bratysławie rozumiana jako nakaz wieczystej, nieustępliwej walki, a raczej jako sztuka doraźnej gry i przetargów z mocniejszym.

Czesi przeszachrowali już podstawy swej niezawisłości i zeszli niesławnie z pola, bez porywów walki, do roli wasala niemieckiego. Obyż nie pociągnęli za sobą narodu słowackiego, który probuje dotąd trzymać się Pragi i iść w ogonie jej polityki.

Skądinąd znów wyniszczone i zbiedniałe od 20 lat Węgry nie czują się mocno w siodle i z trudnością odnajdują ducha heroizmu, nie mając na usługach swej woli czynu odpowiedniego zbrojnego ramienia.

Nie da się też wiele powiedzieć obecnie o tym, czy i o ile angażują do walki o granicę polsko-węgierską swoje możliwości Włochy.

Natomiast ostatnio wyjaśniła się w grze postawa Moskwy. Już przed pa-

(Dokończenie na str. 2)

W. Wielhorski.

Prof. Bartel na Zamku

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj senatora prof. Kazimierza Bartla.

Pan Prezydent wśród podchorążych

WARSZAWA (Pat). W rocznicę powstania listopadowego tradycyjnym zwyczajem podchorążowie obchodzili uroczyście swe święto.

W ramach uroczysości kompanie podchorążych przymaszerowały na dziedziniec zamkowy, gdzie ustawiły się w czworobok.

Do podchorążych wyszedł Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki w otoczeniu swego domu wojskowego i generalicji.

Pan Prezydent R. P. wygłosił do podchorążych krótkie przemówienie, w którym, nawiązując do tradycji listopada 1831 r. i sierpnia 1924 r. wyraził przekonanie, iż podchorążowie zawsze okażą się godnymi swoich poprzedników, po czym wzniósł okrzyk „Niech żyją podchorążowie, niech żyje patriotyczna młodzież polska".

Zecerzy paryscy zastrajkowali już wczoraj wieczorem

Koleje miały stanąć o 4 rano — Ostatnie wysiłki — Mobilizacja pracowników instytucyj publicznych

PARYŻ, (Pat). Na kilkanaście godzin przed zapowiedzianym strajkiem, którego najważniejszy moment, a mianowicie strajk kolejowy, wyznaczony został przez związek zawodowy kolejarzy na godz. 4 rano z wtorku na środę, czynione są jeszcze rozpaczliwe próby zapobieżenia konfliktowi. Te wysiłki w kołach parlamentarnych i w kołach prasowych nie budziły jednak żadnych większych nadziei na zapobieżenie konfliktowi. Obie strony zaangażowały się jednak tak dalece, że wszelki kompromis musiałby w konsekwencji oznaczać dla jednej albo drugiej strony odwrót.

Przed południem na wszystkich gmachach urzędowych Paryża rozlepiono plakaty urzędowe, noszące w nagłówku dwie skrzyżowane chorągwie, takie, jak zwykle widnieją na afiszach mobilizacyjnych, a zawierające dekret o powołaniu przymusowym wszystkich pracowników instytucyj użyteczności publicznej.

Wszyscy zatem pracownicy nie tylko kolejowi ale również koleji podziemnych, autobusów itd. są od wczorajszego południa zmobilizowani.

PARYŻ, (Pat). Paryż zaczął już wczoraj od godz. 18 żyć pod znakiem strajku.

Pierwsi rozpoczynają strajk zecerzy, którzy w myśl instrukcji swego związku zawodowego mieli odmówić pracy w drukarniach już od chwili wypuszczenia ostatniego wydania wieczornego, tak aby wydania prowincjonalne, datowane na środę, nie mogły się już ukazać.

Tak samo największa instytucja kolportażowa tzw. zakłady Hachete'a, o godz. 18 zaprzestały pracy, odmawiając ekspediowania na prowincję dzienników i tygodników.

Muzeum b. Litewskiego Twa Naukowego będzie otwarte

Powstanie również nowe towarzystwo naukowe

WARSZAWA, (Pat). Polska Agencja Telegraficzna komunikuje urzędowo:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powzięło decyzję udzielenia zezwolenia na otwarcie muzeum etnograficznego ze zbiorów b. Litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie przy towarzystwie o charakterze naukowym.

Statut tego towarzystwa po opracowaniu zostanie zatwierdzony przez władze kompetentne.

Toasty na cześć armij polskiej i litewskiej

Min. obrony narodowej Litwy na przyjęciu polskim

KOWNO, (Pat). Attache wojskowy R. P. w Kownie płk. Mitkiewicz-Żółtek wydał obiad na cześć naczelnego wodza armii litewskiej i ministra obrony narodowej gen. Rasztikisa i jego małżonki.

W przyjęciu wzięli udział szef sztabu głównego gen. Czernius z małżonką, szereg wyższych oficerów litewskich, poseł polski w Kownie min. Charwat z małżonką oraz dziekan attaches wojskowych w Kownie ppłk. Deglaws z małżonką.

Wymieniono toasty na cześć armii litewskiej i na cześć armii polskiej.

Przyjęcie odbyło się w ożywionej i serdecznej atmosferze.

Rokowania handlowe polsko-litewskie zostały już rozpoczęte

KOWNO, (Pat). Wczoraj poseł R. P. Charwat przedstawił litewskiemu ministrowi spr. zagr. Łozorajtisowi przewodniczącego delegacji do rokowań handlowych polsko-litewskich p. Wszelakiego. Wczoraj również odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie obu delegacyj, po czym rozpoczęły się obrady w 3 komisjach. Dziś min. Łozorajtis wydaje obiad na cześć delegacji polskiej.

Manifestacje w Bułgarii za przyłączeniem utraconych ziem

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Sofii, że manifestacje domagające się przyłączenia oderwanych od macierzy terytoriów bułgarskich odbywały się w ciągu całego dnia. Podobnie jak i w ub. sobotę.

Policja starała się rozproszyć manifestantów, w czasie starć kilkanaście osób odniosło rany.

Władze policyjne wstrzymały ruch kołowy i pieszy w dzielnicy poselstw oraz w okolicach parlamentu i rady ministrów. Uniwersytet został zamknię na czas dłuższy.

Doroczny zjazd oficerów rezerwy, obradujący w Sofii uchwalił rezolucję domagającą się **przyłączenia do Bułgarii wszystkich ziem oderwanych od państwa traktatem w Neuilly.**

Rewolta na Rusi Podkarpackiej

Obozy koncentracyjne przepełnione

RZYM, (Pat). Agencja Stefani donosi z Huszt: ludność karpatoruska doprowadzona do rozpaczy głodem i okrucieństwem żandarmów czeskich zorganizowała rewoltę.

Przygotowania zostały wykryte przez żandarmerię, która aresztowała 600 osób i osadziła je w obozie koncentracyjnym Hommona.

Władze czeskie urządziły już dwa obozy koncentracyjne na Rusi Podkarpackiej w Hommona i Varanne. W obu obozach panuje już przepełnienie.

Atak Moskwy na partię Białorusi

MOSKWA, (Pat). „Prawda" w specjalnej korespondencji z Mińska donosi, że Centralny Komitet Partyjny Białorusi nie reaguje dostatecznie na sygnały o wrogach ludu. Podobnie zachowują się liczne obwodowe i rejonowe komitety partyjne Białorusi. Jak dziennik stwierdza, ludzie, z winy których całymi miesiącami marnują się ostre sygnały polityczne nie zostali pociągnięci dotychczas do odpowiedzialności.

Atak „Prawdy" na Centralny Komitet Partii Białorusi, oraz na jej komitety lokalne posiada wszelkie cechy zapowiedzi większej czystki w organizacjach partii republiki białoruskiej.

Likwidacja lóż masońskich w Poznaniu

POZNAŃ (Pat). W związku z wejściem w życie dekretu antymasońskiego starostwo grodzkie poznańskie zarządziło likwidację trzech istniejących w Poznaniu lóż a mianowicie: „Johannis Freimaurer Loge zum Tempel der Eintracht", „Kosmos Loge" i „Amicitia".

Wszystkie lokale zlikwidowanych lóż zostały urzędowo opieczętowane.

Testament Atatürka

ANKARA, (Pat). Wczoraj oficjalnie otworzono testament pozostawiony przez zmarłego prezydenta Turcji Kemala Ataturka.

Cały swój majątek w pieniądzach, papierach wartościowych i nieruchomościach Kemal Ataturk zapisał republikańskiej partii ludowej, jedynej partii, istniejącej w Turcji.

Chociaż dokładna wartość pozostawionego przez Ataturka majątku nie została ściśle określona, przypuszczają, iż wynosi ona ok. MILIONA FUNTÓW SZTERLINGÓW.

W testamencie są wymienione również trzy zapisy: pierwszy dotyczy siostry Ataturka Makbul i jej córek, oraz lotniczki tureckiej porucznika Guekczen, znanej w Turcji pod nazwą „latającej amazonki". Jest ona jedyną kobietą oficerem lotnikiem w służbie czynnej.

Drugi zapis zapewnia dzieciom obecnego prezydenta Inonu kończenie studiów w najlepszych zakładach naukowych. Trzeci zapis dotyczy stowarzyszenia rozwoju języka tureckiego i historii.

Już za swego życia Ataturk znaczną część swego nieruchomego majątku przekazał państwu.

W Rumunii dokonano szereg aktów terroru

BUKARESZT, (Pat). Stan zdrowia rektora uniwersytetu w Cluj Stefanescu Goaga, który padł ofiarą zamachu b. studentów, jest w dalszym ciągu bardzo poważny. Zdaniem lekarzy, czuwających nad jego łożem nie ma nadziei na utrzymanie go przy życiu.

Według informacyj, pochodzących od władz policyjnych, tożsamość napastników została stwierdzona.

Wczoraj wieczorem na dworcu w Cluj aresztowano człowieka, w którego teczce znaleziono liczne naboje dynamitowe. Jak przypuszczają, miały one służyć do dalszych zamachów.

W restauracji w Targu Jiu wybuchła bomba, raniąc ciężko 5 osób, znajdujących się w tym lokalu.

Z Timiscioara w Transylwanii donoszą, iż w tamtejszym teatrze miejskim wybuchła bomba, zabijając 3 osoby, a raniąc 11.

Wczorajsza prasa poranna odpowiedzialność za te zamachy zrzuca na członków rozwiązanej organizacji „Gwardia Żelazna".

Władze administracyjne zarządziły zamknięcie gmachów uniwersyteckich w Cluj. Aresztowano kilkunastu studentów wydziału medycznego. W myśl wydanych przez policję zarządzeń, wychodzenie na ulicę miasta po godz. 9 jest zabronione.

Anglia emituje pożyczkę na zbrojenia

LONDYN, (Pat). Sir John Simon oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski będzie musiał emitować nową pożyczkę by pokryć wydatki związane z obroną narodową.

15 podpisów pod wnioskiem poselskim 10 — pod senatorskim

WARSZAWA. (Pat.) Wczorajsze plenarne posiedzenie —

Sejmu

poświęcone było debacie nad sprawozdaniem komisji regulaminowej, powołanej dla rozważenia regulaminu Sejmu.

Sprawozdawca pos. Szczepański omówił szczegółowo zmiany wprowadzone do regulaminu przez komisję

Pierwsza zmiana wprowadza do art. 4 nowy ustęp tej treści: „Poseł wybrany na marszałka Sejmu uda się bezzwłocznie do Prezydenta Rzeczypospolitej w celu uzyskania zgody na przyjęcie wyboru, po czym złoży Sejmowi stosowne oświadczenie". Inne zmiany w tym artykule są konsekwencją tej zmiany merytorycznej.

Druga

POPRAWKA ISTOTNA

dotyczy liczby podpisów pod wnioskami poselskimi. Wprowadza się do art. 33 postanowienie, że projekty ustaw i inne wnioski poselskie mogą być przyjęte do laski marszałkowskiej, jeżeli są poparte podpisami co najmniej 15 posłów.

W DYSKUSJI

pierwszy zabrał głos pos. **Jóźwiak** (z Poznania). Twierdzi on, że proponowane zmiany byłyby dobre gdyby w skład Sejmu wchodziły partie. Garstkę posłów niezależnych krępować będzie w działalności zmiana par. 33. Mówca wskazuje, że sam jest członkiem OZN, ale jest fanatykiem zjednoczenia ideowego a nie mechanicznego.

W imieniu zjednoczenia narodu prosi o odroczenie zmiany par. 33, gdyż wbija ona klin między społeczeństwo polskie. pos. **Dudziński** (Bydgoszcz) twierdzi, że poprawka do par. 33 stanowi nawrót do złych praktyk parlamentarnych.

Nawraca ona do „machlojek parlamentarnych", gdzie zabiegi o uzyskanie podpisów pod wniosek nabierają charakteru starań o żyro weksla, za które przyjmuje się zobowiązanie popierania wniosków innych grupek.

Przeciwko poprawce wypowiedział się szereg innych posłów oraz przedstawicieli Żydów i Ukraińców.

Po przemówieniu referenta przystąpiono do głosowania.

Wnioski mniejszości odrzucono, poczym

PRZYJĘTO POPRAWKI KOMISYJNE.

Pos. **Sommerstein** wniósł

INTERPELACJĘ

do prezesa Rady Ministrów i ministra spr. wewn. tudzież do ministra w. r. i o. p. **w sprawie braku bezpieczeństwa na wyższych uczelniach i popełnionych na ich terenie ciężkich zbrodni.** Na tym posiedzenie zakończono.

WARSZAWA. (Pat.) O godz. 17

SENAT

odbył swe drugie posiedzenie plenarne.

Ślubowanie złożył senator Kornke.

Przystąpiono do porządku dziennego, tj. sprawozdania komisji regulaminowej o zmianach w tymczasowym regulaminie Senatu.

Komisja proponuje aby art. 4 zamienić w prawo pisane dotychczasową tradycją, polegającą na tym, że senator wybrany marszałkiem przed przyjęciem tej godności upewnia się, czy Głowa Państwa nie ma zastrzeżeń co do jego osoby. Druga zmiana dotyczy art. 33, który traktuje o wnioskach i interpelacjach. Co do interpelacji zmiany nie ma, natomiast jeżeli **chodzi o wnioski, to w przyszłości będzie wymagane co najmniej 10 podpisów.**

W DYSKUSJI NIKT GŁOSU NIE ZABIEGAŁ,

wobec czego przystąpiono do głosowania. Na życzenie sen. Prystora głosowano oddzielnie nad tymi dwiema poprawkami. Obie zostały przyjęte.

2. XII. mowa budżetowa wicepremiera

WARSZAWA, (Pat). Dn. 2 grudnia o godz. 11 na posiedzeniu Sejmu p. wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski wygłosi przemówienie budżetowe.

Przemówienie to transmitowane będzie z sali sejmowej na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Kto będzie redaktorem „Gazety Polskiej"?

Wczorajsza „Gazeta Polska" zamieszcza następującej treści wiadomość:

„Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, pos. gen. St. Skwarczyński, zwolnił w dniu 28 bm. senatora ppłk. Bogusława Miedzińskiego z obowiązku naczelnego redaktora „Gazety Polskiej".

Linia kolejowa Żory — Pszczyna

KATOWICE (Pat). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanej linii kolejowej Żory — Pszczyna. Linia ta długości 22 km, jest dalszym ciągiem odcinka Rybnik — Żory, którego oddanie do użytku nastąpiło przed dwoma laty.

Odcinek linii Żory — Pszczyna powiększa skrócenie odległości z Rybnika do dziedzic, Żywca, Suchej i Zakopanego o dalsze 10 km.

Walka z pryszczycą na pograniczu polsko-łotewskim

W powiecie iłłuksztańskim na Łotwie, graniczącym z powiatem brasławskim, wybuchła epidemia pryszczycy, wobec czego zaszła konieczność wydania szeregu zarządzeń, zmierzających do niedopuszczenia rozszerzenia się epidemii w powiecie brasławskim.

Ponieważ obecnie wracają z Łotwy do Polski masowo robotnicy sezonowi, przeto koniecznym stało się zorganizowanie punktów dezynfekcyjnych na granicy polsko-łotewskiej.

W celu omówienia tych spraw z władzami łotewskimi udał się do Łotwy wojewódzki inspektor weterynarii weterynarii dr Mieczysław Rymkiewicz.

Dekoracja rannych

CIESZYN (Pat). Dowódca samodzielnej gruy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski w otoczeniu oficerów sztabu dokonał w szpitalu polowym w Cieszynie Zachodnim dekoracji oficera swego sztabu kpt. **Mislińskiego** oraz podoficerów i strzelców rannych w starciu z wojskiem czeskim, jakie miało miejsce w dn. 25 bm. podczas zajmowania przez oddziały polskie przyznanych Polsce terenów w rejonie Czadeckiego — krzyżami zasługi za dzielność.

Eksportacja zwłok ś. p. mjra Rago

ZAKOPANE, (Pat). Wczoraj odbyła się w Nowym Targu uroczysta eksportacja na dworzec kolejowy, a stąd do Warszawy, zwłok ś. p. majora Stefana Rago, poległego w służbie dla ojczyzny w dn. 27 listopada na Przełęczy Zdziarskiej od kuli czeskiej.

Trumna ze zwłokami ś. p. majora Rago została bezpośrednio po przywiezieniu z Podspadów przeniesiona do kościoła parafialnego w Nowym Targu, gdzie spoczęła na katafalku, przybranym kwieciem. Na trumnie złożono hełm oraz obnażoną szablę.

Cała świątynia tonęła w powodzi świateł i zapełniona była tłumami miejscowej i okolicznej ludności z całego powiatu.

Miejsce za katafalkiem zajęła żona i najbliższa rodzina ś. p. majora Rago.

Po nabożeństwie na swych barkach trumnę ze zwłokami zmarłego ś. p. majora Rago wynieśli koledzy, składając ją na rydwanie żałobnym

Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego. Matkę zmarłego prowadził dowódca.

Sprzed kościoła kondukt ruszył na dworzec kolejowy wśród bicia dzwonów i pieśń żałobnych.

Następnie niesiono na poduszce krzyż „virtuti militari".

Przed rydwanem postępowało duchowieństwo, obok rydwanu z doczesnymi szczątkami bohaterskiego oficera postępowała straż honorowa, złożona z żołnierzy i pogotowia tatrzańskiego. Za rydwanem postępowała rodzina, korpus oficerski, przedstawiciele władz, urzędów, rada miasta Nowego Targu, delegacje podoficerów i żołnierzy, pluton honorowy i niezliczone rzesze publiczności.

W momencie, gdy kondukt ruszył ulicami miasta, samorzutnie pozamykano sklepy i wzdłuż drogi utworzył się gęsty kordon publiczności, który w miarę posuwania się konduktu dołączał się do pochodu żałobnego, odprowadzając zwłoki na dworzec kolejowy, skąd zostały przewiezione do Warszawy.

WARSZAWA (Pat). Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. majora Stefana Rago odbędzie się w dn. 1 grudnia, tj. w czwartek o godz. 10 rano w kościele garnizonowym w Warszawie, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach.

S. P.

PIOTR RYMSZEWICZ

Nadleśniczy Lasów Wsielubskich

urodzony 22.VI. 1880 r., zmarł w Rabce 23.XI. 1938 r.,

o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku

żona, córki, syn, zięciowie i wnuki

Wojsko polskie objęło wieś Leśnica

SZCZAWNICA, (Pat). W niedzielę rano oddziały wojska polskiego przybyły na granicę i o godz. 10.15 łącznie z policją wkroczyły do wsi Leśnica. Ludność witała entuzjastycznie wkraczające oddziały. Emblematy czeskie zostały zastąpione emblematami polskimi.

Interwencja angielska w Burgos

w sprawie zatrzymania ładunku zboża

LONDYN, (Pat). Podsekretarz stanu Butler oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski zwrócił się do władz w Burgos domagając się niezwłocznego zwolnienia 2 greckich statków, które zostały przez flotę powstańczą odprowadzone do portu Palma.

Okręty te wiozły ładunek zboża rumuńskiego, zakupiony przez rząd brytyjski. Butler dodał, iż rząd brytyjski wystąpi w tej sprawie z całą energią.

Okręt gen. Franco internował 2 parowce łotewskie

RYGA (Pat). Dwa parowce łotewskie „Lettonia" i „Ewerard" w drodze z Anglii do Algieru z ładunkiem węgla zostały zatrzymane przez okręt wojenny Hiszpanii narodowej i internowane wraz z załogą w porcie Ceuta.

Nikłe pozory wielkich rzeczy

(*Dokończenie ze str. 1*)

ru tygodniami wiele osób było zaskoczonych zwrotem prasy sowieckiej, która zaczęła dowodzić konieczności wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Jeszcze dużo wcześniej dał się stwierdzić fakt rozwiązania polskiej partii komunistycznej, dyrygowanej, jak wiemy, przez moskiewski Komintern. Wreszcie w dniu 26 listopada r. b. ogłoszono komunikat o podpisaniu przez ambasadora Rzeczpospolitej w Moskwie dra Grzybowskiego oraz komisarza spraw zagranicznych ZSRR Litwinowa dokumentu, stanowiącego wspólną deklarację rządów obu państw oraz oficjalny komentarz polski do tej deklaracji. Komentarz stwierdza „trwałą i niezłomną wolę obu rządów" lojalnego wykonywania istniejących umów między Polską a Sowietami oraz wyraża nadzieję, że ta „obustronna tendencja" będzie czynnikiem, ustalającym należyte stosunki na pograniczu polsko-sowieckim.

Podpisana w Moskwie deklaracja polsko-sowiecka: 1) potwierdza nienaruszalność stosunków sąsiedzkich, zagwarantowanych paktem o nieagresji, który pozostaje w mocy do 31 grudnia 1945 r., 2) wyraża wolę ożywienia stosunków handlowych, 3) postanawia zlikwidowanie nagromadzonych incydentów granicznych oraz załatwienie wszystkich bieżących spraw, wynikających ze wzajemnych stosunków umownych.

Oceniając wszystkie wymienione wydarzenia łącznie, wypada przyjść do wniosku, że Sowiety ostatnio poddały rewizji swój stosunek do Polski, wiedzione lękiem ekspansji niemieckiej ku Ukrainie. Zdają się one doceniać możliwość ścisłości współpracy polsko-węgierskiej na przyszłość jako pozytywny czynnik dla siebie, a — odwrotnie — w pozostawaniu Rusi Zakarpackiej w składzie Czechosłowacji dzisiejszej Moskwa widzi zapowiedź niecenia tam ruchu ukraińskiego przez Niemcy i wygrywania go przeciw Sowietom. Zresztą zapowiedź ta urzeczywistnia się już od pewnego czasu na terenie tej prowincji.

Zdaje się poza tym, że polityka niemiecka stara się pozyskać dla swoich celów i przychylność lub bodaj życzliwą neutralność Rumunii. Wizyta ostatnia króla Karola rumuńskiego w Niemczech i ujawniona podczas niej dążność do zacieśnienia stosunków niemiecko-rumuńskich na polu gospodarczym posiada zapewne i swoją stronę polityczną, dyskretnie tajoną do czasu.

Zatem mały i biedny kraik, zamieszkały przez pół miliona ciemnych górali (po dokonaniu okrojenia go na rzecz Węgier) bez kolei, szos, miast itp. produktów kultury, staje się ośrodkiem intryg całej środkowej i wschodniej Europy.

Niemcy z jednej strony a wszyscy przeciwnicy ich ekspansji ku Ukrainie z drugiej — stanęli do jawnej a równocześnie i podziemnej walki o przyszłość Rusi Zakarpackiej.

Maleńki obiekt zatargu tworzy tu ciekawą dysproporcję z wielkimi zainteresowaniami, jakie wzięły udział w tych zapasach. Dla Polski wynik ich mieć musi bardzo doniosłe znaczenie.

W. Wielhorski.

4 miesiące za udzielenie schronienia mordercy von Rath'a

PARYŻ, (Pat). Przed izbą karną stanęli małżonkowie Gruenspan — stryj i ciotka mordercy von Ratha, którzy odpowiadali za udzielenie mu schronienia chociaż wiedzieli, iż podlegał wydaleniu z Francji.

Małżonkowie Gruenspan zostali skazani na 4 miesiące więzienia i 100 fr. grzywny.

Podziękowanie

Za uratowanie naszej beznadziejnie chorej na dyfteryt i szkarlatynę córeczki Dorotki Personelowi Szpitala Zakaźnego Miejskiego: Panu Dyr. Waleremu Giedgowdowi, Pani Doktór Zofii Wasilewskiej-Świdowej, Pani Doktór Marii Wołodkowicz, Panu Doktorowi Romualdowi Orłowskiemu oraz Panu Adiunktowi Kliniki Dziesięcej Doktorowi Eugeniuszowi Gallée jak również Paniom Siostrom z Oddziału Obserwacyjnego i Płonicznego P. Teresie Parkiewicz, P. Stanisławie Rymkiewicz, P. Julii Urbanowicz, P. Annie Sawickiej i P. Stefanii Jeglińskiej

serdeczne Bóg zapłać składają

JANINA I TADEUSZ CYWIŃSCY.

Katastrofa samolotu rumuńskiego

CZERNIOWCE (Pat). Wojskowy samolot rumuński spadł z wysokości 200 metrów na lotnisko Pipera z taką siłą, że prawie do połowy zarył się w ziemię. Dwóch lotników, kapitan Rarinka i pilot Goleanu, poniosło śmierć na miejscu.

Śmierć 22 górników

WROCŁAW (Pat). W miejscowości Waldenburg wybuchł w kopalni węgla skutkiem krótkiego spięcia pożar, którego ofiarą padło, jak się zdaje, 22 górników. Akcja ratunkowa nie została dotychczas ukończona.

Wydobyto 9 zwęglonych zwłok. Nadzieja na uratowanie pozostałych 13 górników jest b. mała.

Nożycami przez prasę

„PIERWSZA BRYGADA".

„Czas" przynosi następujący obrazek z życia stolicy:

CHÓR JAPOŃSKI ŚPIEWA „PIERWSZĄ BRYGADĘ".

Ambasador japoński Sakoh wraz z małż. wydali raut z okazji przyjazdu zespołu „Takarazuka". Salony ambasady japońskiej zaroiły się gośćmi ze sfer dyplomatycznych, rządowych, artystycznych i prasowych.

U wejścia salonu witali gości ambasador Sakoh wraz z małżonką, ubraną w japoński strój narodowy — kimono. W tymże salonie ustawionych było w dwóch rzędach 30 pięknych Japoneczek, ubranych jednakowo w zielone spódniczki, pomarańczowo-żółte kimona i sandałki na białych skarpetkach.

Po zapełnieniu się salonów, Japonki z teatru „Takarazuka" zaprodukowały kilka piosenek i taniec takarazuka. Największe brawa otrzymały Japonki po odśpiewaniu doskonałą dykcją dwóch strofek „Pierwszej Brygady".

WIĘCEJ KOBIET DO SAMORZĄDU.

Pani Wanda Gurzyńska niepokoi się w „Nowym Kurierze" (Poznań) z powodu zbyt małego udziału kobiet w życiu samorządowym i słusznie nawołuje do udziału płci pięknej w wyborach samorządowych.

W tej chwili społeczność kobieca stoi przed nowym egzaminem.

Tą próbą — to wybory do samorządów. Idziemy do nich pod hasłem: w każdej radzie miejskiej, w każdej radzie gromadzkiej muszą być kobiety! Niechaj więc tych kilkadziesiąt odpowiednich nie wzdraga się kandydować, a te tysiące, które będą głosowały niech je poprą solidarnie swym głosem.

Tylko w ten sposób obronimy swą godność i prestiż, tak niefortunnie i lekkomyślnie na szwank narażone stanowiskiem zajętym w wyborach do Sejmu.

Tylko w ten sposób damy przekonywujący dowód, że interes swój wlasny rozumiemy, że wcale nie myślimy o zrezygnowaniu ze zdobytych praw i że ich sobie odebrać nie pozwolimy.

Artykulik ten, jeżeli chodzi o wybory samorządowe, jest aktualny i na Ziemiach Wschodnich.

A WIĘC JEDNAK JEST MIEJSCE.

Jak donosi prasa francuska, republ. Nicaragua w Ameryce Środkowej może przyjąć 20 tysięcy emigrantów żydowskich.

Z Nikaragui donoszą, iż do stolicy Managua przybyła onegdaj komisja z Polski, która zajmie się badaniem kraju dla osiedlenia Żydów polskich w Nikaragui. W skład komisji wchodzą dwaj Polacy oraz dwaj Żydzi.

Nikaragua składa się z 17 departamentów i posiada milion i sto tysięcy mieszkańców.

Na razie udać się może do Nikaragui 20 tys. Żydów z Polski, którzy emigrować zaczną natychmiast po zakończeniu obecnych rokowań ,dotyczących przede wszystkim ustalenia wysokości kwoty, którą każdy emigrant ma przywieźć do kraju.

Jeżeli jeden niewielki kraj może przyjąć 20 tysięcy, to takie kolosy jak Wenuzela, Columbia itd. mogą przyjąć znacznie więcej. Nie jest więc jeszcze tak źle z terenami emigracyjnymi w Ameryce Środkowej i Południowej.

WYKRĘTY ANGLII.

„Kurier Poranny" w dalszym ciągu atakuje wykrętną politykę Anglii w stosunku do Palestyny.

Rząd angielski uważa, że „podobnie jak nie można oddać Żydów pod panowanie arabskie, tak też należy uspokoić obawy Arabów, że dostaną się pod panowanie żydowskie". Min. Mac Donald silnie podkreślił, że „zobowiązania Anglii wobec obu odłamów ludności w Palestynie są również wiążące", a w rozwikłaniu skomplikowanego węzła palestyńskiego muszą dopomóc obie strony przez poczynienie wzajemnych ustępstw i zawarcie porozumienia. W ten sposób Anglia wykręciła się od obowiązku otwarcia bram Palestyny dla emigracji żydowskiej.

WIĘCEJ SZKÓŁ TECHNICZNYCH.

„Express Poranny" powraca do bolesnego tematu braku sił wykwalifikowanych w przemyśle polskim.

Rozwój COP-u wykazał, że dotychczasowy nasz stosunek do nauk technicznych był błędny. Trzeba go zmienić, zwiększając ilość młodzieży w technicznych szkołach średnich i wyższych, uposażając je lepiej, niż dotychczas, obniżając czesne, które nie może być ekwiwalentem kosztów i skracając w miarę możności okres studiów.

Trudno bowiem przypuścić, żeby nasz rozwój gospodarczy, nasze uprzemysłowienie stanęły z powodu niedoboru inżynierów i techników.

Nie tylko zwiększyć ilość młodzieży, ale i szkół. Baranowicze np. powinny mieć wyższą uczelnię techniczną. Poza tem młodzież polska z Litwy i Łotwy kształcąca się w Rydze, lub na Zachodzie, powinna być brana pod uwagę. Tak samo młodzież polska z Niemiec i Czechosłowacji. l.

108. rocznica powstania listopadowego

Wczoraj na placu Jezuickim odbyła się uroczystość zaprzysiężenia podchorążych Dywizyjnego Kursu Piechoty Legionowej.

Zaprzysiężenie odbyło się dorocznym zwyczajem w dniu obchodu rocznicy powstania listopadowego.

Z racji tej rocznicy wygłoszono okolicznościowe pogadanki dla żołnierzy we wszystkich oddziałach wojskowych garnizonu wileńskiego.

Podobne pogadanki i odczyty od były się również w szkołach średnich i powszechnych.

* * *

Wczoraj w siedzibie Związku Rezerwistów (Tatarska 5) odbył się staraniem Kół Rezerwistów II, IV i VI wieczór poświęcony rocznicy powstania listopadowego.

Na program złożyły się: odegranie hymnu „Warszawianka" przez orkiestrę, następnie przemówienia i referaty okolicznościowe oraz deklamacje i produkcje wokalne.

Wieczór cieszył się dużym powodzeniem.

Posiedzenie wileńskiej Rady Wojewódzkiej

30. listopada r. b. o godzinie 10 w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego odbędzie się posiedzenie Rady Wojewódzkiej z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie oraz odebranie przyrzeczenia od członka Rady Wojewódzkiej z pow. postawskiego — J. Dłuźniewskiego.

2) przyjęcie protokółu posiedzenia Rady wojewódzkiej z dnia 14.XII 1937 r.

3) sprawozdanie wojewody o ogólnym stanie województwa, działalności administracji państwowej na obszarze województwa za r. 1937-38 i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość oraz dyskusja nad tym sprawozdaniem,

4) dyskusja nad wnioskami zgłoszonymi przez członków Rady Wojewódzkiej (§ 19 rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 28.III 1928 r.).

Plany inwestycyjne Nowogródczyzny

Rzeźnie, targowiska i urządzenia zdrowia publicznego

Nowogródzka Rada Funduszu Pracy zaakceptowała m. in. następujące postulaty inwestycyjne:

Ukończenie w bieżącym roku budowy rzeźni w Nowogródku i kontynuowanie budowy rzeźni w Lidzie jest gospodarczą koniecznością.

Względy zdrowia publicznego i względy gospodarcze wymagają również aby i w miastach mniejszych zwrócić uwagę na palącą potrzebę tych urządzeń, a mianowicie: **konieczne jest ukończenie rzeźni w Klecku, pobudowanie rzeźni w Nowojelni, Horodziejų, Nieświeżu, Wołożynie, Szczuczynie, Horodyszczu i innych.**

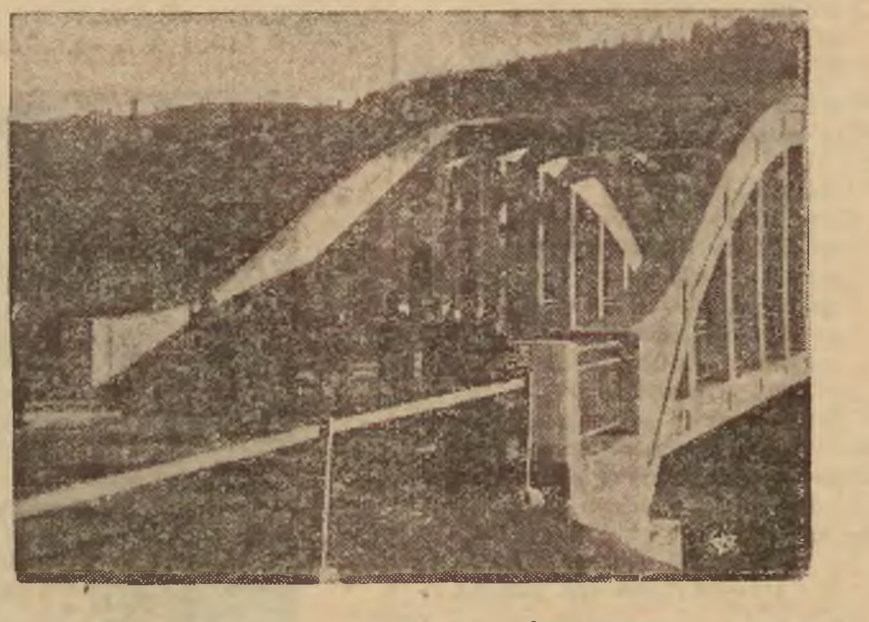
Należy z zadowoleniem stwierdzić postęp w dziedzinie zaopatrzenia ludności w zdrową wodę do picia przez pobudowanie wodociągu w Słonimie. **Budowa wodociągu w Nowogródku** umożliwi usunięcie jednej z największych bolączek tego rodzaju w Nowogródczyźnie.

Pobudowanie w najbliższej przyszłości **szpitala w Nowogródku, ośrodka zdrowia w Lidzie i kąpieliska w Nieświeżu** posunie również naprzód sprawę lecznictwa.

Paląca jest także potrzeba **rozbudowy szpitali w Szczuczynie, w Wołożynie i urządzenia szpitala w Klecku.**

Potrzeby te zostały uwzględnione w planie inwestycyjnym przy poparciu Funduszu Pracy na rok budż. 1939-40.

Po zajęciu rejonu czadeckiego



Rzut oka na most graniczny na rzece Kisuczy w Świerczynowcu, na obecnej granicy polsko-słowackiej (po zajęciu rejonu Czadeckiego). Most leży na drodze prowadzącej do Czarnego i Skalistego.

Nowogródczyzna domaga się dogodniejszej komunikacji z Wilnem i Warszawą

Zjazd Turystyczno-Krajoznawczy w Słonimie

27 bm. odbył się w Słonimie wielki zjazd delegatów Polskiego Tow. Krajoznawczego, poświęcony sprawom udogodnienia komunikacji Nowogródczyzny z Wilnem i Warszawą.

Na zjazd przybyli delegaci z Wilna, Baranowicz, Wołkowyska, Brześcia n. B. oraz liczni członkowie PTK i reprezentanci władz i organizacyj z terenu pow. słonimskiego. Zjazd obradował pod przewodnictwem burmistrza m. Słonima.

Zebrani jednogłośnie postanowili wystąpić do Dyrekcji Kolejowej Okręgu Wileńskiego z prośbą o poczynienie pewnych zmian w rozkładzie jazdy pociągów kursujących pomiędzy Wilnem i Warszawą a niektórymi miastami Nowogródczyzny. Dla udogodnienia wiejskiej ludności dojazdu do kolei, zebrani wystąpili z wnioskiem do Dyrekcji Okręgu Wileńskiego o uruchomienie kilku nowych przystanków w Nowogródczyźnie oraz poczynienie szeregu dogodniejszych połączeń pomiędzy przychodzącymi i odchodzącymi pociągami na niektórych węzłowych stacjach.

Poza tym zjazd omówił szereg bolączek turystycznych Nowogródczyzny, a między innymi niepotrzebny i nieżyciowy rygor stosowany przez kontrolerów kolejowych wobec pociągów popularnych, gdzie przeprowadzana jest często pośród wycieczkowiczów kontrola dokumentów i wymaga się od pasażerów posiadania dowodów osobistych, co sprawia, że ludność wiejska w większości nie posiadająca dowodów osobistych nie może brać udziału w zbiorowych wycieczkach itp.

Samolot rozbił się na niedostępnej skale

SAN FRANCISCO. (Pat.) Strażnicy na wybrzeżu zaalarmowani rozkazem radiowym poszukiwania zaginionego samolotu komunikacyjnego, należącego do United Air Lines, odnaleźli szczątki rozbitego samolotu na wysokiej, b. trudno dostępnej skale w pobliżu Point Reyes na brzegu oceanu. Czterech pasażerów i trzech ludzi załogi niewątpliwie poniosło śmierć, gdyż przy szczątkach samolotu nie dostrzeżono nikogo.

Jak przypuszczają samolot uległ katastrofie przy lądowaniu, gdyż nie starczyło mu benzyny na dotarcie do San Francisco, względnie do lotniska Oakland.

Dotychczas strażnicy nie zdołali dotrzeć do szczątków samolotu, gdyż wspinanie się na skałę, na której nastąpiła katastrofa, jest ogromnie niebezpieczne.

Dorożka nr 309...

Właściciel dorożki obrabował pijanego pasażera i wyrzucił go na bruk

Niedawno zlikwidowana została niebezpieczna banda, która, będąc w zmowie z dorożkarzem zwabiała pijanych pasażerów w ciemne zaułki i tm dokonywała rabunków.

Wczoraj policja aresztowała jeszcze jednego właściciela dorożki który dokonał podobnego rabunku. Jest to właściciel dorożki Nr 309, Wincenty Łukaszewicz, zam. przy ul. Wiłkomierskiej 144. Ostatnio do dorożki Łukaszewicza na Zwierzyńcu wsiadł jakiś pijany osobnik i kazał się wieźć na ul. Szkaplerną. Dorożkarz jednak dowiózł go na.. Karolinki, tam odebrał 40 zł, wyrzucił z dorożki i spokojnie odjechał w kierunku miasta.

Tetramorfa, Syrena i Klara

Zestawienia statystyczne na dobrze rozplanowanej, współczesnej wystawie są tak barwne i przejrzyste, że nawet dzieci chętnie patrzą na owe kolorowe plansze i odrazu rozumieją, co mają one znaczyć.

Bieżąca Wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie: „Warszawa wczoraj, dziś i jutro" — to dwadzieścia cztedy sale nie tylko świetnego przekroju stolicy we wszystkich fazach jej rozwoju, uzupełnionego obliczem przyszłości, wyglądem idealnym, ale również — radość dla oka, które wciąż napotyka estetycznie skoordynowane kształty i barwy.

Jak słusznie powiedział Boy — młodość przychodzi z wiekiem. Dorośli stają, zahypnotyzowani kolorowością i pomysłowością eksponatów, a dziewczęta w mundurkach gimnazjalnych skrzętnie notują cyfry i rzeczowe dane.

Wszelki rozwój ma w sobie coś zdumiewającego, niewiarygodnego prawie. Trudno pojąć, że malutka dziewczynka, uśmiechająca się z kart pluszowego albumu fotografij, to ta sama babcia, która razem z nami album wertuje, pochylając nad nim swoją siwą głowę i pomarszczoną twarz.

Analogiczne uczucie ogarnia na widok średniowiecznego miasteczka, okolonego czerwienią murów ochronnych, jakie przedstawia w naturalnych kolorach wykonana makieta Warszawy sprzed sześciuset lat.

W owych czasach godłem Warszawy była Tetramorfa, istota człekokształtna górą, podobna do kobiety, dołem — zaopatrzona w szpony i ogon pierzasty. Z biegiem lat przeobraziła się w syrenę a więc wypiękniała i wyszlachetniała.

Związane ze zmianami granic Polski przeniesienie stolicy z Poznania do Krakowa i z Krakowa do Warszawy — odmalowuje mapa, umieszczona na środku sali pod szkłem. Położenie poziome, jasno-zielony koloryt, z ukrytego źródła bijące na nią światło — zamieniły ową zwykłą, geograficzną kartę w rozległe to krajobrazowe, stanowiące piękną, kolory styczną całość z ceglastymi makietami murów ochronnych i czerwonych domków. Model średniowiecznego barkananu o trzech mostach zwodzonych stoi nad tą mapą, jak nad świetlistym jeziorem.

Granice Polski sprzed wieków, w zestawieniu z obecnymi, wydają się po prostu niewiarygodne. W XI. stuleciu, za Bolesława Chrobrego, Polska nie tylko obejmowała całą Czechosłowację, ale — sięgała również aż pod Wiedeń i Berlin. W XVI stuleciu, za Zygmunta III Wazy, kraj, równie imponujący w rozmiarach, cofa się tyleż samo na wschód, ile w wieku XI był na zachód wysunięty. Polska od morza do morza zdaje się już bardzo łatwa do zrealizowania. Granice jej rozciągają się daleko za Kijów, w południowej części stykają się niemal z ujściem Dniepru, a więc — dobiegają prawie do Morza Azowskiego.

Najazdy Szwedów w wieku XVII i na początku wieku XVIII — rozrostu stolicy nie zahamowały. Warszawa rozbudowuje się z rządy Marszałka Wielkiego Koronnego, Franciszka Bielińskiego, sprawowane między rokiem 1742—1766, są dla niej okresem przełomowym w dodatnim znaczeniu. Bieliński, pomiędzy innymi, uporządkował ulice, uregulował stosunki bezpieczeństwa, kazał sporządzić wielki plan miasta.

Okolony podobiznami pałaców swej epoki, plan ów zdobi główną ścianę pierwszej sali Wystawy i dobitnie świadczy o rozwoju urbanistycznym Warszawy w tym okresie.

Portret Stanisława Augusta, ukazujący delikatny profil i mądre oczy tego miłośnika nauki i sztuki — przypomina rolę jego w dziejach stolicy. Od Stanisława Augusta bowiem Warszawa przekształca się w miasto nowoczesne, rozbudowane z troską o estetykę całości.

Czasy Królestwa Kongresowego, to okres rozkwitu, po którym, z utratą samodzielności, Warszawa zaczyna grzęznąć w chaosie bezplanowego rozrostu.

Kamienica warszawska, na równi z pałacem, czy świątynią, ma swoją historię. W wieku XV gotycka, w XVII — renesansowa, w XVIII — barokowa, na przełomie wieków — empirowa i neoklasyczna, w XIX — zatraca wszelki styl, a tym samym — wszelką więź z monumentalną budową. Przeobraża się w ruderę, obliczoną na konieczny zysk, ziejącą zaduchem podwórza, mrocznego i urągającego najprostszym wymogom higieny. Taki studzienny „rezerwuar powietrza", to po prostu kurz i sadze puszczone w wir, uporczywie krążący wśród mieszkań.

W drugiej połowie XVIII stulecia, kiedy Warszawa chlubiła się wspaniałymi pałacami i po raz trzeci zmieniała styl swoich gmachów — Jego Mość Pan Hirneys, wielce sławny Cesarski Doktor, w Drukarni Xięcia Prymasa Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, takie „Sekreta" drukował:

Na płynięcie krwi z nosa:

„Złapać raka, któremu koniec Szyjki zerwać y wszystkę krew będącą w Szyice puścić y Raka do wody puściwszy. I tem Sierść z Zająca palić y dać wąchać w czasie krwie płynienia".

Na ból zęba:

„Chory trzymający Magnes na bolejącem Zębie w kilka minut bolu się pozbędzie. Okoliczności które się przy tym zachować mają są te, aby chorujący Twarzy połowę na pułnoc obrocił, nie kto inny, ale on niech się dotyka Magnesem bolejącego Zęba".

Na wielką chorobę:

„Gdy ta choroba napadnie, dać chore-

Normy świadczeń na pomoc zimową bezrobotnym w 1938-39 r.

Normy świadczeń na pomoc zimową bezrobotnym na 1938/39 r. dla poszczególnych grup społecznych zostały ustalone przez Wojewódzki Obywatelski Komitet ZPB następująco:

A. ŚWIADCZENIA OD HANDLU.

Przedsiębiorstwa handlowe, wykupujące świadectwa przemysłowe (patenty):

I kategoria w granicach od 1000 do 2000 zł.

II kategoria w granicach od 50 do 500 zł.

II-b kategoria w granicach od 35 zł wzwyż w zależności od obrotu w 1937 r.

III kategoria w granicach od 25 zł wzwyż w zależności od obrotu w 1937 r.

IV kategoria ryczałt 5 zł.

B. ŚWIADCZENIA OD PRZEMYSŁU.

Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacają świadczenia w wysokości od $1^0/_{00}$ do $3^0/_{00}$ w zależności od obrotu osiągniętego w 1937 r.

C. ŚWIADCZENIA OD RZEMIOSŁA.

Rzemieślnicy posiadający własny lokal sklepowy opłacają świadczenia w wysokości $1^1/_2{}^0/_{00}$, nie posiadający — $1^0/_{00}$ od obrotu w 1937 r. Rzemieślnicy nie posiadający lokalu sklepowego i dla których nie można ustalić obrotu opłacają ryczałt w kwocie zł 3.

D. ŚWIADCZENIA OD DOCHODU NIEFUNDOWANEGO.

a) osoby pozostające w stosunku służbowym lub najmu pracy (funkcjonariusze publiczni, pracownicy umysłowi oraz fizyczni) opłacają za pośrednictwem swych pracodawców następujące składki od miesięcznego dochodu netto:

do 160 zł. — 0.20,
od 161 do 300 zł — $^1/_4{}^0/_0$
od 301 do 600 zł — $^1/_2{}^0/_0$,
od 601 do 800 zł — $1^0/_0$,
od 801 do 1200 zł — $1^1/_2{}^0/_0$,
od 1201 do 2500 zł — $2^0/_0$
od 2501 zł wzwyż — $4^0/_0$.

b) **emeryci** świadczą wg identycznych skal i opłacają świadczenia za pośrednictwem właściwych izb skarbowych lub zakładów, banków, instytucyj pblicznych i przedsiębiorstw wypłacających emeryturę względnie opłacają świadczenia z tytułu zajmowanego lokalu.

E. ŚWIADCZENIA OD DOCHODU FUNDOWANEGO.

a) **wolne zawody** (lekarze, adwokaci itp.), rentierzy itp. opłacający podatek dochodowy z jakiegokolwiek tytułu z wyjątkiem od uposażeń oraz dochodu osiągniętego z przedsiębiorstw, lub gospodarki rolnej — ponoszą świadczenia od miesięcznego dochodu wg następującej skali:

od 160 do 300 zł — $^1/_2{}^0/_0$,
od 301 do 400 zł — $^3/_4{}^0/_0$,
od 401 do 600 zł — $1^0/_0$,
od 601 do 1000 zł — $2^0/_0$,
od 1001 do 2000 zł — $2^1/_2{}^0/_0$,
od 2001 do 3000 zł — $4^0/_0$,
od 3001 do 5000 zł — $5^0/_0$,
od 5001 zł wzwyż — $6^0/_0$.

b) Własność nieruchoma. Właściciele nieruchomości opłacający podatek dochodowy świadczą od dochodu uzyskanego z 1937 r.

do 120 zł — 20 gr,
od 121 do 300 zł — $^1/_2{}^0/_0$,
od 301 do 600 zł — $^3/_4{}^0/_0$,
od 601 do 800 zł — $1^1/_4{}^0/_0$,
od 801 di 1000 zł — $1^3/_4{}^0/_0$,
od 1001 do 2000 zł — $2^1/_4{}^0/_0$,
od 2001 do 2500 zł — $3^0/_0$,
od 2501 zł wzwyż — $4^0/_0$.

Dla właścicieli nieruchomości nowowzniesionych nie opłacających podatku dochodowego, podstawę wymjaru świadczeń stanowi $^1/_4$ rocznego dochodu brtto wg tablicy b.

C. ŚWIADCZENIA OD LOKALI.

Świadczenia od lokali wynoszą:

od lokalu 2 izbowego zł 0.30 miesięcznie w ciągu 5 m-cy,

od lokalu 3-izbowego zł 0.75 miesięcznie w ciągu 5 m-cy,

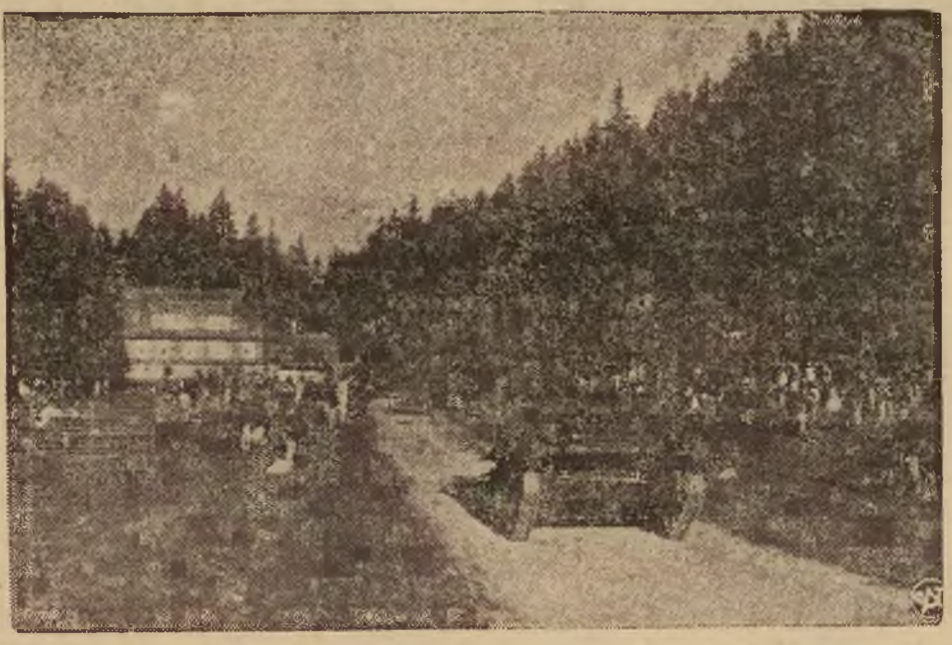
od lokalu 4-izbowego zł 2.00 miesięcznie w ciągu 5 m-cy,

od lokalu 5-izbowego zł 5.00 miesięcznie w ciągu 5 m-cy,

od lokalu 6 więcej izbowego po 1.25 miesięcznie od izby.

Lokale służbowe, zawodowe, handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze zwolnione są od świadczeń lokalowych.

Wojsko polskie w Jaworzynie



Wojska polskie wkraczają z miejscowości granicznej Jurgów do Podspadu na Spiszu.



Moment zdejmowania szyldu z czeskim napisem z gospody w Jaworzynie.

Tranzakcje dewizowe w „Kawiarni Wschodniej"

„Czarnogiełdziarze" przed sądem w Wilnie

W wileńskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces dewizowy. Na ławie oskarżonych zasiadł obywatel amerykański, Witalis Antuch, czarnogiełdziarze: Sz. Biały, Izrael Windlin, Mojżesz Sarapej, oraz właściciel „Kawiarni Wschodniej", mieszczącej się obok kina „Pan" przy ul Wielkiej. Wszyscy — pod zarzutem przekroczenia przepisów dewizowych i przeprowadzenia zakazanej tranzakcji walutowej.

Akt oskarżenia opowiada, iż przed bankiem Bunimowicza stale uwijali się jacyś podejrzani osobnicy — „czarnogiełdziarze" — którzy zatrzymywali klientów banku, proponując im tranzakcje na znacznie dogodniejszych warunkach. Potajemny bank dla dokonywania tranzakcyj walutowych mieścił się w kawiarni „Wschodniej", należącej do oskarżonego Szera.

W ten sposób poznali oni przybyłego z Ameryki Witalisa Antucha. Na razie sprzedał im 15 dolarów, lecz zapowiedział, że lepiej zarobią z chwilą, kiedy wróci z Łotwy.

Istotnie, 26 sierpnia br. wstąpił do cukierni Szera. Ten natychmiast go poznał, posłał swego gońca na giełdę i wkrótce w lokalu zjawili się „czarnogiełdziarze". W chwili wymiany banknotów, do kawiarni wpadli wywiadowcy KOP-u i Brygady Kontroli Skarbowej, którzy mieli już „Kawiarnię Wschodnią" pod obserwacją.

Antuch Witalis, Windlin i Sarapiej przyznali się do winy. Pozostali twerdzili, że są niewinni.

Wyrok we czwartek. (c).

O lepsze światło i budowę elektrowni miejskiej w Wołożynie

Pan Polak wyłącza prąd, kiedy chce. Możliwość strajku abonentów

Wiele się mówi na posiedzeniach zarządów miast i miasteczek i pisze w prasie w sprawie dostarczenia dobrego i taniego oświetlenia mieszkań, ulic i placów.

Przerwa w dostarczaniu prądu elektrycznego powoduje zaburzenia w normalnej pracy w fabrykach, szpitalach, biurach komunikacji itp., powodując niejednokrotnie wypadki śmierci. Nie wszyscy i nie wszędzie zdają sobie dokładnie z tego sprawę. A że tak jest niech posłuży za przykład powiatowe miasto Wołożyn, o 7 tys. mieszkańcach, mające szpital, urzędy itp. instytucje. Od chwili odzyskania niepodległości prawie nic się nie zrobiło na odcinku (ulepszenia) elektryfikacji miasta. Do chwili obecnej wyłącznym dostawcą prądu elektrycznego dla miasta jest Żyd, pan... Polak, od którego zarząd miasta kupuje prąd, odsprzedając abonentom po 81 gr. kw. Przy tym zarząd miejski grubo zarabia za pośrednictwo, bo około 15 tys. zł. rocznie co, jak na Wołożyn, jest wcale pokaźną sumą w budżecie miejskim.

Ale nie o to nawet chodzi, że miasto zarabia, że cena prądu jest wysoka. Przyczyną zła jest fatalny stan w dostarczaniu prądu, nie mówiąc już o sile. Pan Polak uruchamia turbinę wtedy, gdyż już wszyscy palą lampy i świece. Wyłącza prąd, gdy mu się podoba. W tym tygodniu szczególnie mieszkańcy miasta to odczuli, gdyż po kilka godzin z przerwami brak było światła w całym mieście.

Taki stan trwać dłużej nie może. Cierpliwość ludzka ma swoje granice. Należy wyraźnie i zdecydowanie postawić tę sprawę. Należy po prostu powziąć uchwałę budowy elektrowni miejskiej, która da miastu poważny dochód, pomimo niezadowolenia pewnych osób, którym ta uchwała byłaby nie na rękę. Niewątpliwie, miasto będzie musiało zaciągnąć na ten cel długoterminową pożyczkę, to jednak się opłaci.

Koncepcja budowy elektrowni wodnej na rzece Berezynie jest rzeczą w tej chwili mało prawdopodobną z powodu braku większych kapitałów na powyższą inwestycję. Gdyby w przyszłości elektrownię na Berezynie wybudowano, — elektrownia miejska mogłaby być pomocniczą.

O ile w najbliższym czasie sprawa z p. Polakiem nie zostanie uregulowana, ani powzięta decyzja budowy elektrowni — miasto musi liczyć się z możliwością generalnego strajku abonentów, o którym już niejednokrotnie mówiono. **Liminowicz.**

mu kopyto łosie trzymać y nosić go w takiem naczyniu przy sobie".

Eksponaty związane z przeszłością są niezawodnie fascynujące. — Przeszłość, to taka sama legenda, jak przyszłość, albo nawet bardziej od przyszłości zawrotna. „Jutro", to przecież tylko przedłużone „dziś". „Wczoraj", to coś, co odeszło bezpowrotnie.

Ładny i nie mniej dziwny od tego, po którym w filmach rysunkowych przebiega Miki Maus — jest most jagielloński XVI stulecia.

Odtworzony w drzewie według sztychu Brauna — zdumiewa swoją techniką. Dzieło Erazma z Zakroczymia — most ów miał już wówczas dźwigary kratowe, wprawdzie drewniane lecz wzmocnione żelazem, zaprojektowane po raz pierwszy przez weneckiego architekta z czasów odrodzenia. Przęsła jego posiadały rozpiętość aż 30-metrową i były ruchome. Podnoszono je dla ułatwienia komunikacji wodnej. Zniesiony przez wielka powódź w roku 1603 — most jagielloński został godnie zastąpiony dopiero po upływie lat przeszło 250. W ciągu tych dwóch i pół wieków. bo aż do czasów Stanisława Kierbedzia — Warszawa posiadała tylko mosty łyżwowe i palowe.

Zabawnie i jakoś niemal rozrzewniająco wygląda kolej konna na powiększonej rycinie z „Kłosów", datowanej 1867 rokiem.

Tego rodzaju dyliżans zniknął definitywnie z okolic Warszawy dopiero jesienią bieżącego roku. Jeszcze przed paroma miesiącami ja sama nim jeździłam na odcinku Międzylesie — Miłosna. Stawał, gdzie kto chciał, i ruszał, gdy wołało się: „wio!" Był o tyle bardziej staroświecki, niż w latach 1860, że ciągnięty przez jednego a nie przez dwa konie. Odnowienie wygasłej koncesji wymagało 30.000 zł. Został więc zniesiony i zastąpiony komunikacją — pieszą.

Wyroby rzemieślnicze sprzed lat stu również robią wrażenie fascynujące. Rzemieślnik ówczesny był niewątpliwie artystą. Jego pomysły indywidualne, w najgorszym nawet wypadku, zachowywały wdzięk średniowiecznych prymitywów. Znak zakładu perukarskiego w Warszawie, w latach 1820—1840, sam starczyłby za temat do uroczej noweli. Przedstawia kutą w miedzi syrenę, ubraną w peruczkę z czarnych włosów, odpowiednio tapirowanych i nastroszonych.

Co się podoba w tym dziwadełku? Może to, że niczym nie obowiązuje, w żaden sposób nie obciąża. „Dziś" i „jutro", to zawsze jakaś odmiana niewoli. Tylko „wczoraj" nie kaleczy, bo przeminęło.

Właściwie już głównie pod kątem widzenia wartości artystycznej patrzy się obecnie na rysunki Kamińskiego, ilustrujące udział Warszawy w rewolucji Anno Domini 1905. A przecież ludzie padają na tych rycinach, rażeni zza węgła na ulicach miasta. Tylko. że tylu ludzi pada w naszym stuleciu nieustannych walk...

Pozatem jest jakaś żenująca dysproporcja między Warszawą Kilińskiego i Sierakowskiego, Warszawą 11 listopada, styczniowego powstania i 1901—1907 lat a tą obecną.

Lekko nosowy, skrzeczący głosik, uporczywie powtarzający: „Klara" — budzi mnie z zadumy i do tego stopnia intryguje, że obchodzę całą Wystawę, aby spenetrować, kto tak hałaśliwie się przedstawia.

Sala, poświęcona warszawskim ogrodom, rozwiązuje zagadkę. Pomiędzy reprodukcjami wspaniałych sztychów i obrazów Norblina i Vogla, odtwarzających dawne, magnackie parki — wśród przemiłych fotosów zwierząt obecnego Zoo — siedzą na drążkach dwie żywe papugi.

Jedna z nich, olśniewająco szkarłatna, mieniąca się szafirem o połyskach skrzydeł podzwrotnikowych motyli — zakrzywionymi pazurami drapie się akurat w nasadę sztywno rozpostartego ogona i — pobrzękuje kajdanami. Zakuto ją, bo fruwa. Jej „indywidualność", narosła przez stuletnie życie, przeciwko tej niewoli się buntuje. Milczy więc zawzięcie, choć umie mówić i pogardliwie zerka no swoją towarzyszkę, która, choć nie skrępowana niczym, ze swej swobody nie korzysta zupełnie. Koloryt tej drugiej, tak samo jak jej potulność, musi się starej papudze wydawać mdły. Druga papużka cała biała, tylko pióropusz i nasadę ogona ma żółte. Młodziutka, bo zaledwie 30-letnia, jest nieruchawa i ospała. Jednak, gdy ocknie się po drzemce — gierundywą powtarza własne imię.

To barwne, skrzekliwe a może nawet i niepozbawione purzypadkowej symboliki intermezzo — całkowicie przerzuca mnie w teraźniejszość. Oględziny jej muszę jednak odłożyć na inny dzień, bo jest późno i Muzeum zamykają.

Maria Milkiewiczowa.

Pół żartem pół serio

Coś z psychiatrii

„Dementia senilis"

Wczoraj p. Wyszomirski, posługując się słownikiem prof. Brücknera, był łaskaw zająć się w „Słowie" etymologią mego nazwiska.

Rewanżuję się za wyświadczoną mi przysługę i sięgam po „Psychiatrię" prof. Rosego, by również w sposób naukowy zdefiniować ostatnie egocentryczne wynurzenia p. Wyszomirskiego na temat jego własnej osoby.

P. Wyszomirski w swoich artykułach wyznaje:

„Jestem człowiekiem starszym i mocno łysawym"...

„Co do mnie, widzę wyraźnie, że się STARZEJĘ, czytanie bowiem NOWYCH autorów męczy i nudzi mię coraz mocniej"...

„Nie jestem żółtodziobem. Pięćdziesiąt siedm lat dźwigam na karku"...

Psychiatria zna doskonale te stany. Prof. Rose w rozdziale p. t. „Otępienie starcze" („dementia senilis") tak je charakteryzuje:

„Zmiany wsteczne w mózgu rozwijać się zaczynają już w piątym dziesięcioleciu... Jednym z wcześniejszych objawów jest niezdolność do przyswajania nowych idei (neophobia)... Starzec staje się egocentryczny. Przestaje się interesować otoczeniem, zwraca natomiast coraz większą uwagę na różne drobiazgi, dotyczące jego osoby. Więcej niż najdonioślejsze wydarzenia polityczne, obchodzi go czynność przewodu pokarmowego: odchodzenie stolca, wiatry itd.

Rozwija się upór przy jednocześnie zwiększonej sugestywności, podejrzliwość, niedowierzanie. Znika zdolność do krytycznego myślenia i oceniania sytuacji (niepotrzebne zakupy, głupie testamenty przeważnie na rzecz kobiet)... Niedostateczne engramowanie prowadzi do zaburzeń pamięci, przede wszystkim co do wydarzeń świeżych... Początkowy okres choroby często cechuje wzmożenie popędu płciowego, zwłaszcza względem młodych dziewcząt i dzieci. Wzmożenie popędu nie zawsze idzie w parze z dostateczną potencją... Pismo starca wykazuje charakterystyczne drżenie".

Zestawił

ANATOL MIKUŁKO.

Miejski Kom. Obywatelski Zim. Pomocy Bezrobotnym

uprzejmie prosi pp. pracodawców o potrącenie swym pracownikom świadczeń na pomoc zimową na dzień 1 grudnia br. i przesłanie uzyskanych kwot na konto PKO Nr 701.400.

W Wilnie ma powstać ośrodek propagandy rumuńskiej

Bawi w Wilnie od pewnego czasu przedstawiciel ambasady rumuńskiej p. Giusescu, członek korporacji „Romania".

Jak słychać pobyt p. Giusescu w naszym mieście związany jest z projektem utworzenia w Wilnie przy konsulacie królestwa Rumunii ośrodka propagandy rumuńskiej.

Na szefa tej placówki w kołach zbliżonych do dyplomacji wymieniają osobę p. Giusescu.

Trasa autobusowa linii 1.

Od 1 grudnia autobusy linii 1 będą kursowały normalną trasją, tj. wzdłuż ul. Mickiewicza, bez dotychczasowego objazdu.

WŚRÓD PISM

— Ostatni numer tygodnika „ŚWIAT" ukazał się w potrójnej niemal objętości. — Jest on w całości poświęcony Warszawie. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość stolicy uwypuklona jest w szeregu interesujących artykułów i ilustracyj. Wśród tych ostatnich znajdujemy artystów tej miary co Cieślewski (Syn) i Stankiewiczówna.

Wielu dawnych malarzy Warszawy, jej pieśniarze, literaci i urbaniści mają wyraz swej sztuki i umiłowania stolicy w szeregu artykułów i ilustracyj. Na pierwsze miejsce wysuwa się drukowany z rękopisu artykuł Stefana Żeromskiego, przedstawiający wizje przyszłej Warszawy w sposób niemal proroczy, oraz wiersz Gomulickiego, nigdzie dotychczas nie drukowany.

KRONIKA

Listopad **30** Środa

Dziś: Andrzeja Ap.
Jutro: Natalii M.

Wschód słońca — g. 7 m. 19
Zachód słońca — g. 2 m. 57

Spos rze enia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 29.XI. 1938 r.

Ciśnienie 767
Temperatura średnia + 2
Temperatura najwyższa + 4
Temperatura najniższa + 1
Opad 1,2
Wiatr poł.-wchodni
Tend.: bar. ciśnienie bez zmian
Uwagi: Pochmurno, mgła.

WILEŃSKA

DYŻUR APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Rocznik 1918 i rocznik 1921.** — Z dniem dzisiejszym mija termin rejestracji rocznika 1918. Wszyscy poborowi tego rocznika, który dotychczas nie zarejestrowali się w referacie wojskowym Zarządu Miejskiego, winni to bezwzględnie uczynić w dniu dzisiejszym.

Po tym terminie wszyscy opieszali poborowi pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej. Wymierzane będą kary grzywny i aresztu.

Jednocześnie należy przypomnieć, że z dniem 1 grudnia referat wojskowy rozpoczyna rejestrację mężczyzn, urodzonych w roku 1921. Rejestracja potrwa do dnia 31 grudnia rb. włącznie.

— **Dziś posiedzenie Komisji Teatralnej.** Dziś, 30 listopada o godz. 18 w lokalu wydziału ukltury i oświaty Zarządu Miejskiego odbędzie się drugie z kolei w bieżącym sezonie posiedzenie Miejskiej Komisji Teatralnej.

Na posiedzeniu omówione zostaną: dotychczasowy repertuar teatru miejskiego na Pohulance i sprawy repertuarowe teatru muzycznego „Lutnia".

SPRAWY SZKOLNE

— **Wyjazd kuratora do Warszawy.** — Kurator Okręgu Szkolnego M. B. Godecki wyjechał do Warszawy na posiedzenie państwowej rady oświecenia i zjazd kuratorów. Zastępować go przez ten czas będzie naczelnik wydz. szkół średnich Lubojacki.

GOSPODARCZA.

— **Podatek drogowy płatny będzie w grudniu.** W ciągu grudnia płatny będzie nowowprowadzony przez samorząd wileński t. zw. podatek drogowy. Wymiar tego podatku jest już na ukończeniu i w najbliższym czasie płatnikom doręczone zostaną wezwania.

Przypomnieć należy, że podatek płatny jest w następującej wysokości: 75 proc. podatku gruntowego; 15 proc.—od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych oraz 3 i pół proc. od podatku od nieruchomości miejskich.

Wymiar narazie dokonywany jest za półrocze, poczynając od 1 października rb. do dnia 1 kwietnia 1939 r.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **351 Środa Literacka** w dniu 30 listopada poświęcona będzie pamięci znakomitego poety Tadeusza Micińskiego w 20 rocznicę jego zgonu. W programie recytacje poezyj Micińskiego, referat Ireny Slawińskiej o twórczości poety oraz pieśni Różyckiego do słów Micińskiego w wykonaniu Zofii Wyleżyńskiej.

— **„Chemia jądra atomowego".** — We czwartek 1 grudnia br. o godz. 20 w sali Zakładu Biologii USB (Zakretowa 23) odbędzie się zebranie naukowe Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika, na którym p. prof. dr. Ludwik Wertenstein wygłosi odczyt pt. „Chemia jądra atomowego". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Ze Związku Pracow. Skarbowych.** Dziś, we środę 30 listopada odbędzie się w klubie związku (W. Pohulanka 14) kolejny „wieczór dyskusyjny". Dyskusję na temat roli i znaczenia inwestycyj zagai mgr. Antoni Lacki. Początek punktualnie o g. 19. Wstęp dla członków Związku i wprowadzonych gości.

RÓŻNE

— **„Instytut Germanistyki"** — Zamkowa 10. Nauka języka niemieckiego. Nowe grupy od 1 grudnia 1938 roku.

NOWOGRODZKA

— **Zmiany personalne w starostwie.** Dotychczasowy referent społ. polit. p. Stanisław Rudnicki-Sipajłło przeniesiony został na stanowisko kierownika referatu karnego, natomiast referentem społ. polit. mianowany został p. Arczyński z urzędu woj.

LIDZKA

— **Alarm przeciwlotniczy.** Odbył się w Lidzie próbny alarm przeciwlotniczy. Już w godzinach rannych zabrane zostały od przewidzianych abonentów telefonicznych aparaty do dyspozycji komendy miasta. Na ulicach ukazali się milicjanci z opaskami na rękawach. Wyznaczono przy każdej ulicy punkty schronów, prowadzone przez członków straży pożarnej, drużyny PCK i służbę samarytańską. O godz. 18 na sygnał syreny pogasły wszystkie światła. Całe miasto tonęło przez pół godziny w zupełnych ciemnościach. Ruch zamarł, gdyż zabłąkanych przechodniów milicja odstawiała do „schronów".

Próbny alarm przeciwlotniczy wykazał doskonałą sprawność organizacyjną.

— **Nowoczesne sklepy przed skwerem w śródmieściu.** Jatki miejskie na tymczasowym rynku w śródmieściu w Lidzie od strony ulicy Pułku Suwalskiego zostały przerobione na sklepy. Do istniejącego już sklepu „Bławatu Poznańskiego" doszły jeszcze cztery nowe, które w najbliższym czasie zostaną otwarte. Placyk, na którym do niedawna stały dorożki konne, przeobrażono na skwer. W ten sposób rozwiązano w najbardziej estetycznej formie największą bolączkę Lidy, gdyż placyk ten uchodził za główny rezerwuar ścieków. Nowocześnie urządzone sklepy przyniosą miastu znaczne dochody w postaci komornego, gdyż handel chrześcijański w śródmieściu intensywnie rozwija swoją akcję.

— **USIŁOWALI OKRAŚĆ SAMOCHÓD... W BIEGU.** Gdy wieczorem autokar osobowy szczuczyńskiej spółki samochodowej, kursujący na linii Lida — Wilno zdążał do Lidy przez przedmieście Lipówka, zanotowano niecodzienny wypadek. Podczas biegu dwóch młodych ludzi skoczyło na drabinkę wiodącą na dach i odwiązując brezent, usiłowało zrzucić znajdujący się na dachu bagaż. Gdyby nie uwaga jednego z pasażerów, złodzieje, z których jeden siedział już na dachu, skradliby bagaż wszystkich pasażerów. Gdy autobus zatrzymano, złodzieje zdążyli zbiec. Widziano jedynie, że jeden z nich miał na głowie czapkę uczniowską.

BARANOWICKA

— **Literackie piątki dyskusyjne P. M. S.** Od szeregu lat z inicjatywy P. M. S. w Baranowiczach urządzane są wieczory dyskusyjne tzw. piątki literackie, które odbywają się co tydzień w piątek w sali czytelni przy bibliotece P. M. S. w Baranowiczach (ul. Ułańska róg Szeptyckiego). Niestety miejscowa inteligencja, prócz garstki amatorów albo nie wie wcale nic o tych dyskusyjnych wieczorach lub może, co gorsza, nie interesuje się.

Dotychczas na piątki literackie uczęszcza zaledwie kilkadziesiąt osób a referaty i dyskusje są czasami bardzo ożywione i ciekawe. W ostatni naprz. piątek, dn. 25 bm. wygłosił odczyt Roman Horoszkiewicz o zagadnieniu szlachty zaściankowej na ziemiach wschodnich. Temat może nieco „muzealny" ale interesujący.

W następny piątek, dn. 9 grudnia o g. 6 wiecz. wygłosi z kolei referat p. prof. Rudnicki, pt. „Korporacja".

— **Zebranie organizacyjne nowej spółdzielni w Małachowcach.** W lokalu O. S. P. we wsi Małachowce odbyło się zebranie organizacyjne, zwołane przez Koło Młodej Wsi w celu uruchomienia Spółdzielni Spożywców. Przybyło przeszło 50 osób, którzy wyrazili zgodę na przystąpienie do nowej spółdzielni i wybrali zarząd w składzie następującym: Marzec Józef, zam. w Jastrzemblu, Kobuszko Józef i Łajba Józef, obaj z Małachowców.

Do Rady Nadzorczej weszli: Majdra Jan z os. Kliny, Żuk Jan, Zielińska Władysława i inni.

— **Teraz posiedzi dłużej...** Do aresztu gminnego w Wolnej przyprowadzono mieszkańca wsi Boracin Abromowicza Jana. który miał odbyć 1 dzień aresztu. Niestety wolna i bujna natura Abromowicza widocznie nieznosiła zamknięcia, gdyż natychmiast rozwalił sufit i wydostał się na wolność. Teraz chyba posiedzi w areszcie dłużej...

MOŁODECZAŃSKA

— **SALA ŚWIECIŁA PUSTKAMI...** Staraniem TOM odbył się w Mołodecznie 20 bm. o godz. 12 koncert skrzypaczki E. Umińskiej, oraz pianisty Z. Dygata. Afisze na kilka dni przed występem doniosły, że znakomita para wirtuozów łaskawie ofiarowała dochód z koncertu na cele organizacji TOM.

Sława p. E. Umińskiej oraz Z. Dygata, jak i niskie ceny biletów, przemawiały za tym, że całe kulturalne Mołodeczno pośpieszy na tę „ucztę duchową". Tymczasem sala świeciła pustkami, za wyjątkiem pierwszych miejsc. Niejako za usprawiedliwienie niestawienia się szerszej publiczności można by przyjąć fakt, że z soboty na niedzielę odbyły się w mieście w paru punktach zabawy taneczne, mimo to zaproszeni goście wywieźli niezbyt miłe wrażenie z Mołodeczna.

Tu mała uwaga pod adresem kierownictwa imprezy. Czyż nie można było na ten dzień ogrzać sali albo ubrać sceny kilimami czy wazonami? Zakryć te nagie ściany, odrażający piec? Czyż na tak małe upiększenie dokoracyjne sceny nie można się było zdobyć?

Jaka ocena ze strony znakomitych gości nas spotkała można się domyśleć?... Czy to wpływa zachęcająco na to, aby tak pierwszorzędne siły na drugi raz nas odwiedziły? — Mimo wszystko przemiła para odegrała jeszcze na bis kilka utworów znakomitych kompozytorów, przenosząc słuchaczy w cudowny świat sztuki.

Obserwator.

P. S. Stanowczo miastu brak odpowiedniej sali teatralnej, nie mówiąc o sali kina, które jest ponure. Przecież prawie w każdym małym miasteczku jest dom ludowy, jakaś sala, ogniskująca życie kulturalne mieszkańców.

POLESKA

— **Teatr Wołyński im. J. Słowackiego w Łunińcu** odegra 30 bm. (we środę) o g. 20,15 w Domu Ludowym sztukę „Święty płomień" w 3 aktach Sommerset Maugham.

Bilans gospodarczego dorobku Lidy

W ciągu ostatniej kadencji Rady Miejskiej m. Lidy stan gospodarczy miasta podniósł się bardzo znacznie. W chwili objęcia urzędowania przez burmistrza Józefa Zadurskiego Lida pogrążona była po uszy w długach. Długi krótkoterminowe sięgały miliona złotych. Umiejętna polityka burmistrza sprawiła, że w ciągu kilku lat stan zadłużenia zmalał o połowę, a w ostatnim czasie zlikwidowany został całkowicie.

W latach od 1934—1937 magistrat wybudował szereg nowoczesnych jezdni, uporządkował lub wybudował na wszystkich ważniejszych ulicach szerokie chodniki, rozszerzył elektrownię miejską. Na terenach, które nie nadawały się nawet pod uprawę ani pod budowę, urządzono wielkim nakładem kapitału najlepszy w całej Nowogródczyźnie stadion sportowy. W dziedzinie zdrowotności posunięcia Zarządu Miejskiego są również celowe. Na pierwszym planie wspomnieć należy budowę targowicy za miastem, przeniesienie głównego rynku z śródmieścia do Nowej Lidy, przystąpienie do budowy okręgowej przetwórni mięsnej i rzeźni z nowoczesną chłodnią, oraz rozpoczęcie budowy Ośrodka Zdrowia, który swym wpływami obejmie nie tylko miasto, lecz i okoliczne gminy wiejskie.

W dziedzinie oświaty postęp jest również nie mniejszy. Na Słobódce wybudowano olbrzymi gmach szkolny, rozwiązując tym najbardziej palące zagadnienie szkolnictwa powszechnego na przedmieściu, zreorganizowano i rozszerzono stojącą na 4 miejscu na ziemiach półn.-wschodnich bibliotekę miejską wraz z czytelnią.

Tych kilka faktów świadczy wymownie o dorobku, jakim się szczycić może burmistrz miasta. Żadne inne bowiem miasto w Nowogródczyźnie za kadencji jednego burmistrza nie osiągnęło nawet połowy tych wyników.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Mariella" w Teatrze na Pohulance.** Dziś, w środę dn. 30 listopada o godz. 20 powtórzenie cieszącej się niesłabnącym powodzeniem sztuki Keith Winter **„Mariella"** w reżyserii dyr. Kielanowskiego.

— Jutro, w czwartek dn. 1 grudnia o g. 20 **„Mariella".**

— **„Sędzia z Zalamei" — najbliższą premierą Teatru Miejskiego.** Już w krótkim czasie wejdzie na repertuar Teatru Miejskiego świetna komedia Calderona „Sędzia z Zalamei". Barwne to widowisko oparte na wzorach komedii dell'arte będzie pierwszym przedstawieniem stylowym w tym sezonie. Tytułową rolę kreuje ulubieniec publiczności wileńskiej p. Leon Wołłejko. Przygotowuje sztukę seżysersko dyr. Kielanowski.

— **Występ świetnej pianistki Agi Jambor w Teatrze na Pohulance.** Dnia 5 grudnia o godz. 20 wystąpi z koncertem — światowej sławy pianistka **Agi Jambor** — odbywająca obecnie triumfalne tournee po Europie. Na bogaty program koncertu złożą się utwory: Bacha, Liszta, Strawińskiego, Debussy'ego, Chopina i innych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Występy J. Kulczyckiej. „Adrienne".** Dziś najnowsza operetka **„Adrienne"** z Kulczycką i Halmirską w rolach głównych. Na specjalną uwagę zasługuje w tej przepięknej operetce muzyka oraz wystawa

— Jutro raz tylko grana będzie po cenach propagandowych **„Krysia Leśniczanka".**

— **„Ogniem i mieczem"** dla młodzieży szkolnej. — Bohaterska legenda naszej historii XVII stulecia, zobrazowana w widowisku **„Ogniem i mieczem"** — ukaże się w niedzielę najbliższą na przedstawieniu dla młodzieży o godz. 12 m. 15.

— **Zespół baletowy T. Wysockiej w Lutni.** — Miłośnicy choreografii mają możność zapoznać się z kreacjami zespołu baletowego Tatiany Wysockiej, który wystąpi w Teatrze „Lutnia" dwukrotnie 6 i 7 grudnia — W programie regionalny balet „Iuria" — obrzędy i tańce Wileńszczyzny, oraz divertissement baletowe, składające się z 16 numerów.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia".

Podawał się za wywiadowcę

W knajpie przy ulicy Skopówka został wczoraj w nocy zatrzymany pewien osobnik, który podając się za Karola Adamskiego wszczął awanturę z właścicielem knajpy za to, że ten zażądał od niego uregulowania rachunku w wysokości 13 zł. 50 gr. — Adamski zagroził właścicielowi restauracji... aresztowaniem, twierdząc, że jest wywiadowcą Wydziału Śledczego.

Właściciel restauracji zaalarmował jednak policję i rzekomego wywiadowcę aresztowano.

Zawinił tylko 15-letni

W związku z zatrzymaniem 15-letniego Tadeusza Idziaka, który przybył do Wilna, mając ze sobą 33 dolarówki i 2 tys. zł w gotówce — dowiadujemy się, że wczoraj przyjechał do Wilna ojciec nieletniego defraudanta, na prośbę którego Tadeusza Idziaka zwolniono. Brat Tadeusza, Ryszard jak się okazało, nic wspólnego z tym przywłaszczeniem nie miał.

15-letni Tadeusz Idziak zdążył już wydać 1800 zł.

RADIO

ŚRODA, dnia 30 listopada 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka popularna. 8.50 Odcinek prozy: „Słupy ogniste" — fragment z powieści Poli Gojawiczyńskiej. 9,00—11,00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka hiszpańska. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka Przysposobienia Wojskowego Kobiet. 13,10 Z przemysłu drzewnego — pog. wygł. inż. F. Więcek. 13,20 Muzyka operetkowa. 14,00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „Z wydawnictw pedagogicznych" — gawęda. 16,35 Muzyka kameralna. 17.00 Somorierra — odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17,47 Tani kredyt — dźwignią handlu polskiego — pog. 17,57 Audycja KKO. — 18.00 Audycja dla wsi: „Andrzejki" w opr. Mariana Pieciukiewicza i Jerzego Putramenta. 18.30 Nasz język — audycja w opr. dr. T. Pizły. 18.40 Plusy i minusy rekordów sportowych — dyskusja. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital chopinowski w wyk. Z. Dygasa. — 21.30 „Literatura z wiastunką niepodległości" — wieczór literacki. 22.00 Koncert wieczorny. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 1 grudnia 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka popularna. 8,50 Odcinek prozy: „Słupy ogniste" — dok. fragmentu z pow. Poli Gojawiczyńskiej. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11,25 Z oper niemieckich. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji 13.05 Orkiestra Bernharda Ette z udz. Lucienne Boyer — piosenki. 14,00—15,00 Przerwa. 15.00 „Świat w lokorach" — pog. dla młodzieży wygłosi Wanda Boyé. 15,15 Kłopoty i rady: „Andzia dziękuje za służbę" — audycja. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Z życia robotnika — odczyt dla młodzieży licealnej. 16,40 Recital fortepianowy Józefa Śmidowicza. 17.10 Zwiedzamy atom — pogadanka. 17,25 Muzyka norweska. 17,45 Kupiec a turystyka — pog. 17.55 Informacje turystyczne. 18.00 Przegląd prasy sportowej. 18.05 Utwory skrzypcowe w wyk. Wandy Halka-Ledóchowskiej. 18.20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.30 Życiorysy instrumentów muzycznych: „O dziadku klawesynie i jego wnuku fortepianie" — gawęda Zofii Ławęskiej. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Rozwój przedsiębiorczości prywatnej — odczyt. 21.10 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa (tenor). — 21.30 Pochodnie wieków: „Grzegorz VII" — audycja. 22.00 Co interesuje słuchaczy — pogadanka muzyczna Adama Wyleżyńskiego. 22,10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert muzyki polskiej. 23,55 Zakończenie progr.

Ujęcie włamywacza

Wczoraj przeprowadzono rewizję w melinie złodziejskiej Małachowskiego w rejonie Nowego Światu. Podczas tej rewizji aresztowany został włamywacz Szczygryn, przy którym znaleziono rzeczy, pochodzące z kradzieży.

Z teki policyjnej

Zatrzymano dwóch 13-letnich chłopców, którzy dokonali drobnej kradzieży w podwórzu domu nr. 8 przy ul. Zawalnej.

—:—

Maria Gryszkiewicz (3 Maja 15) zameldowała, że dozorca domu, w którym zamieszkuje, skradł na jej szkodę psa „wilka", wartości 50 zł.

—:—

W lokalu Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego podrzucono wczoraj troje dzieci: — 10-letnią Janinę, 7-letnią Franciszkę oraz 3 letniego Czesława Taraszkiewiczów.

—:—

W Burbiszkach jeden z robotników, znajdujący się na wzniesieniu, wypuścił z rąk łom, który trafił w nogę innego robotnika, Jerzego Zelwisa. Zelwis doznał złamania nogi.

—:—

Afanazy Lepieszeń ze wsi Żyliszki, gminy podbrzeskiej zameldował, że w chwili, gdy przejeżdżał wozem ulicą Kalwaryjską, skradziono z jego furmanki 2 kury, koguta, worek owsa, wartości 20 zł. itd.

Dokoła bankructwa banku Bunimowicza

Ciekawy szczegół rewizji w banku przed 7 miesiącami.

Straty prowincji

Na marginesie bankructwa banku Bunimowicza opowiadają w sferach kupieckich, iż przed 7 miesiącami w banku Bunimowicza odbywała się rewizja komisji kontrolnej. Rewizja stwierdziła deficyt. Wówczas komisja wezwała T. Bunimowicza i poradziła mu ogłosić upadłość, by nie dopuścić do większej katastrofy. Bunimowicz odpowiedział wówczas, że za nim żyje, bank jego nie zbankrutuje. Stary bankier dotrzymał słowa. Upadłość banku ogłoszono istotnie dopiero na drugi dzień po jego tragicznej śmierci.

Opowiadają również, że wielkie straty z powodu bankructwa banku Bunimowicza poniosła prowincja. Jeden tylko z kupców pobliskiego miasteczka miał na koncie tego banku... 350 tys. zł.

KURJER SPORTOWY

Sport w kilku wierszach

W Torquay odbył się mecz tenisowy między przedstawicielami międzynarodowych klubów tenisowych Francji i Anglii. Zwyciężyli Francuzi w stosunku 10:5.

* * *

W drugim dniu ogólnoniemieckich zawodów pływackich w Dreznie, zorganizowanych celem sprawdzenia formy czołowych zawodników, padły wyniki:

200 m dow. — 1) Plath 2:15,9 min., 2) Arendt 2:19 min.

100 m grzb. — 1) Schlauch 1:09, 8 mi i.

200 m klas. — 1) Heina 2:40, 9 min., 2) Bołke 2:40,9 min.

100 m dow. pań — 1) Polaick 1:09,5 min.

200 klas. — 1) Wöllschlaeger 3:04,6 min.

* * *

Szwedzki Związek Hokeya Lorodego postanowił nie obsyłać mistrzostw świata 1939 r. Decyzją swą Szwedzi motywują tym, że nie posiadając sztucznego toru lodowego, nie mogą uzyskać niezbędnej kondycji technicznej.

Olimpijski turniej hokeja lodowego w r. 1940 zostanie jednak przez Szwecję obesłany.

* * *

Finlandzki Związek Piłki Nożnej zaangażował na trenera p. Obitza, który grał na lewym skrzydle w reprezentacji Węgier.

* * *

Australijski Związek Tenisowy opublikował klasyfikację listy czołowych swoich tenisistów i tenisistek.

Listę otwiera Bromwich, 2) Quist, 3) Mc Grath, 4) Jeck Crawford.

Lista pań — 1) Coyne, 2) Steenson, 3) Hopman, 4) artgan.

* * *

W dniu 7 grudnia br. w Glasgow odbędzie się międzypaństwowy mecz piłki nożnej Szkocja — Węgry.

* * *

Dziewięć międzypaństwowych spotkań zakontraktowano już dla piłkarskiej reprezentacji Niemiec, a mianowicie:

29 stycznia w Brukseli — Niemcy — Belgia,

26 marca we Włoszech — Niemcy — Włochy i Niemcy — Luksemburg w Luksemburgu,

23 kwietnia w Paryżu — Niemcy — Francja,

22 czerwca w Oslo — Niemcy — Norwegia,

25 czerwca w Konehadze — Noemcy —Dania,

27 sierpnia w Stokholmie — Niemcy—Szwecja,

15 października w Jugosławii — Niemcy — Jugosławia oraz Niemcy — Szwajcaria w Szwajcarii.

* * *

Bokserska reprezentacja Szwajcarii na mecz z Polską w Warszawie wystąpi w nast. składzie: Wiget, Meyer, Zarflüch, Griek II, Jüni, Schrorer, Suter i Schlnegger.

Odpowiedzi Redakcji

— **P. A. H.** Są sprawy o wiele pilniejsze i dla „godności narodowej" pożyteczniejsze niż burzenie cerkwi w Wilnie, chociażby one stały na najbardziej widocznych miejscach i nie były wcale uczęszczane przez nie licznych prawosławnych.

Przybysza do Wilna, który nam wymyśla od „moskaluszków", uważając widać siebie za jakiegoś Polaka wyższej kategorii, możemy tylko zapewnić, że rosyjski rząd carski nie porywał się na burzenie kościołów, a jedynie zabraniał nam Polakom - katolikom remontować stare i wznosić nowe kościoły, kaplice i krzyże. Uważaliśmy to wówczas za szczyt ucisku.

Czyżby autor artykuliku „Gdzież godność narodowa"? nawołujący do burzenia cerkwi w Wilnie, naprawdę do tego stopnia nie wiedział, gdzie ona jest ta godność narodowa, że nas śmie namawiać do prześcignięcia „moskaluszków" w ich niecnych metodach ucisku.

— **P. Aleksandrowi K. w Łowcewiczach.** O współpracę prosimy, z nadesłanego jednak artykułu nie możemy skorzystać.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Aresztowanie kupca
pod zarzutem przywłaszczenia 2000 złotych

Został wczoraj aresztowany znany w Wilnie kupiec M. Manczyński. Aresztowanie jego nastąpiło wskutek skargi, złożonej w policji przez właściciel wielkiej wileńskiej wytwórni rękawiczek b-ci Gellerów, którzy oskarżyli go o przywłaszczenie na ich szkodę sumy ponad 2 tys. zł.

Pieniądze te miał Manczyński zainkasować na rzecz firmy a conto zamówień od szeregu firm bydgoskich, poznańskich i ostrowskich

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 29 listopada 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	14.—	14.50
„ II „ 670 „	13.50	14.—
Pszenica I „ 748 „	18.75	19.25
„ II „ 726 „	18.25	18.75
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	14.25	14.75
„ III „ 620,5 „ (past.)	13.75	14.25
Owies I „ 468 „	15 25	15.75
„ II „ 445 „	—	—
Gryka „ 630 „	16.—	16 50
„ „ 610 „	15.50	16.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	29 —	29.50
„ „ „ I 0—55%	27.—	27.50
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	20.—	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	36 75	37.50
„ „ „ I-A 0—65%	35 50	36.—
„ „ „ II 35—65%	—	—
„ „ „ II-A 50—65%	—	—
„ „ „ III 65—70%	18 75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
„ ziemniaczana „Superior"	33 50	34.—
„ „ „Prima"	32.50	33.—
Otręby żytnie przem stand.	9.25	9.75
Otręby pszen. śred. przem.stand.	9.75	10 25
Wyka	17.—	17.50
Łubin niebieski	9.—	9.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	45.—	45.50
Len trzepany Wołożyn	1560.—	1600.—
„ „ Horodziej	1860.—	1900.—
„ „ Traby	1540.—	1580.—
„ „ Miory	13.0.—	1350.—
Len czesany Horodziej	2130.—	2170.—
Kądziel horodziejska	1560,—	1600.—
Targaniec moczony	650.—	690.—
„ Wołożyn	820.—	860.—

W jaki sposób dostać posadę

W dzisiejszych ciężkich czasach na każdą posadę czekają tysiące wykwalifikowanych osób. Kto pracę najłatwiej zdobywa. Kwestią tą zainteresował się amerykański Instytut Psychologii Stosowanej, poddając badaniom kandydatki na maszynistki biurowe i te, które posady zdobyły. Okazuje się, że nie decydują walory zawodowe, tylko wygląd zewnętrzny. A o wyglądzie decyduje przede wszystkim cera. A nie ma dobrej cery bez nieporównanego pudru **Forvil.** Tak samo każda wytworna i pragnąca mieć w życiu powodzenie kobieta musi używać wody toaletowej światowej marki **Forvil** — 5 Fleurs. (ARP).

Przetarg

Urząd Wojewódzki Wileński (Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia) ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie maszyny do prania i wirówki do odwaduiania bielizny dla Szpitala Państwowego w Głębokiem.

Oferty na dostawę sporządzone zgodnie z §§ 19—22 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29. I. 1937 r. o dostawach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. URP Nr. 13, poz. 92), należy składać do Urzędu Wojewódzkiego (ul. Magdaleny Nr. 2) pokój Nr. 6 do godz. 9 dnia 15 grudnia 1938 r.

O warunkach przetargu można się dowiedzieć oraz otrzymać szczegółowe wezwanie do składania ofert w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego (pokój Nr. 14) w dniach powszednich od godz. 10 do 12.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy niezależnie od wyników przetargu oraz prawo całkowitego unieważnienia tegoż.

Za Wojewodę
Dr M. Przyałgowski
Inspektor Lekarski.





Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na froterowanie podłóg o ogólnej powierzchni 3750 m. kw. w 120 pok. Gmachu Dyrekcji OKP w Wilnie przy Słowackiego 14/12 w 1939 r.

Wszelkie informacje dotyczące powyższego przetargu można otrzymać w Administracji Gmachu Dyrekcji, pokój Nr 6 w dni urzędowe w godzinach od 10 — 13.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9-1 i 5—8 w.
powrócił

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Nauka i Wychowanie

KURSY korespondencyjne: 1. **Ogólnokształcący** (zakres gimnazjum i liceum). 2. **Handlowy** (buchalteria, skarbowość i t. d.). 3. **Języki obce** (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Opłata 5—10 zł. miesięcznie. Zapisy listowne (ze znaczkiem na odpowiedź): Administr. „Kur. Wil." sub „Kursy"

NOWOGRODZKIE

SZCZUCZYN NOWOGRÓDZKI. Poszukuje się dzierżawcy bufetu Klub „Ognisko" w Szczuczynie. Warunki są do omówienia. Bufet do wydzierżawienia zaraz.

RÓŻNE

POSZUKUJĘ wspólnika do b. dobrego interesu. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Kapitał".

ZGUBIONĄ LEGITYMACJĘ uczniowską na r. 1937/8 gimnazjum Słowackiego i Mickiewicza na nazwisko Jana Józefa Wasilewicza unieważnia się.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ kilka uli z pszczołami. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Kupno".

WYŻŁA niemieckiego (duży, wiek 8 miesięcy) sprzedam z powodu wyjazdu. Ul. Kalwaryjska 11—4 (godz. 15—20).

LOKALE

POTRZEBNE 2 pokoje w śródmieściu. Oferty w Adm. sub „Solidny".

PRACA

DO GOSPODARSTWA na wsi potrzebna panna od zaraz oraz od 25.XII ekonom. Mickiewicza 31/4.

MŁODA osoba poszukuje posady gospodyni do osoby samotnej lub do bezdzietnego małżeństwa, ul. Prosta 25—1.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 1A Redaktor odp. Zbigniew Cieślik